

Po sukcesie „Zemsty”, 24 kwietnia Radzymiński Teatr Amatorski „Paradoks” wystąpił na deskach Miejskiej Sali Koncertowej w Radzyminie z zupełnie nową propozycją. Tym razem akto-ry – amatorzy triumfowali w spektaklu „Ożenek”. Jedną z ról i tym razem zagrał Cezary Wnuk - przewodniczący Rady Miejskiej.

# Radzymiński Ożenek

Członkowie Teatru „Paradoks” kolejny raz udowodnili, że teatr amatorski nie oznacza amatorszczyzny. Pokazali talent i klasę w „Ożenku” Gogola. Na premierze gościła znana reżyser filmowa - Barbara Lorynowicz, której słowa stały się najlepszą recenzją przedstawienia. - Gratuluję Radzyminowi wspaniałego, profesjonalnego teatru. Myślę, że wkrótce zagracie Państwo w jakimś filmie - powiedziała.

Spektakl zyskał też wielkie uznanie u widzów, którzy przybyli tak tłumnie, że nie wszyscy mieli okazję wejść do Miejskiej Sali Koncertowej. Sukcesu „Ożenku” należy gratulować pani reżyser - Jadwidze Woźniak oraz ekipie aktorskiej. W spektaklu udział biorą: Agafia - Ewa Wnuk / Dominika Gryglewicz, Arina - Jadwiga Woźniak, Fiołka - Ewa Całka, Podkolesin - Ryszard Urbaniak, Koczkariw - Cezary Wnuk, Jajecznicza - Wiesław Wardak, Anuczkin - Stanisław Jaworski, Żewakin - Mateusz Stefankowski, Duniasza - Danuta Łoboda, Pomocnice Duniaszy - Dominika Gryglewicz, Iza Machalska, Stiepan - Piotr Popławski. Zgodnie z zapowiedziami „Ożenek” będzie wystawiany do końca roku.

O „Ożenku”, „Zemście” oraz działalności radzymińskiego Teatru „Paradoks” rozmawiam z Cezarym Wnukiem - przewodniczącym Rady Miejskiej, który tym razem odegrał rolę Koczkariewa.



**- Kiedy narodził się pomysł utworzenia grupy "Paradoks"?**

- Przed trzema laty nasza koleżanka Jadwiga Woźniak postanowiła wskrzesić działający w Radzyminie w 40 - tych i 50 - tych latach mi -

**znajduje Pan czas na tak duże zaangażowanie w działalność teatru "Paradoks"?**

- To prawda, że funkcja pełniona w samorządzie gminnym, praca w szkole czy stanowisko prezesa koła wędkarskiego, a na dodatek teatr pozostawiają mało czasu dla rodziny i domu. Muszę sobie jakoś z tym radzić i ciągle wierzę, że w niedalekiej przyszłości będę miał o wiele więcej wolnych chwil,

i słowiańskiego humoru. Są one zawsze żywe i na czasie.

**- W "Zemście" grał Pan Wacława, w "Ożenku" gra Koczkariewa. W której roli czuje się Pan lepiej?**

- I znów pytanie prawie osobiste - co wolę? Wacława z „Zemsty” czy Koczkariewa z „Ożenku”. Powiem tak, lepiej mi swatać kumpla lub grać kucharza Perełkę niż uganiać się za kapryśną panną. W tym miejscu trochę zażartowałem, oczywiście obydwie role cenię jednakowo, z małym wskazaniem na Koczkariewa w „Ożenku”.

**- Wasza grupa teatralna jest już zamknięta? Czy jeszcze można dołączyć do szeregów "Paradoksu"?**

- Sprawa obsady aktorskiej Teatru „Paradoks” jest cały czas otwarta. Mamy kilka nowych twarzy i jednocześnie prawdziwych talentów. Dla przykładu panna młoda, którą grały dwie aktorki oraz swatka, w której rolę wcieliła się nauczycielka z II Liceum Ogólnokształcącego w Radzyminie.

**- Gdzie i kiedy będzie można jeszcze obejrzeć "Ożenek"?**

- Najbliższy termin wystawienia „Ożenku” to 22 i 23 maj.

**- Macie już pomysły na kolejną premierę?**

- Kolejną sztukę, którą pragniemy pokazać na deskach radzymińskiej sceny to „Damy i Huzary” Fredry lub „Rewizor” Gogola. Zapraszam już teraz w imieniu całego „Paradoksu”.

Rozmawiała Sylwia Kowalska

**- Co do wystawiania spektakli poza Radzyminem, to chyba jeszcze nie teraz. Jesteśmy amatorami, którzy uczą się, pracują i mają rodziny. Być może kiedyś... - mówi Cezary Wnuk**

nionego wieku amatorski teatr wystawiający z powodzeniem w owym czasie komedie i dramaty różnych autorów. Sama nazwa „Paradoks” wyszła od Pani Jadwigi i tak już zostało. Do pracy w teatrze namówiła kilka osób i zaczęliśmy tę zabawę, która ciągle trwa i oby jak najdłużej.

**- Jak, przy tylu funkcjach i obowiązkach,**

by pojechać na łono przyrody i o niczym nie myśleć.

**- Radzymiński Teatr Amatorski zbiera świetne recenzje. Czy nie pora aby Wasz talent poznał większy obszar naszego kraju?**

- Co do wystawiania spektakli poza Radzyminem, to chyba jeszcze nie teraz. Jesteśmy amatorami, którzy uczą się, pracują i mają rodziny. Być może kiedyś...

**- Po "Zemście" Fredry przyszedł czas na "Ożenek" Gogola. Dlaczego zawsze wybieracie klasykę?**

- Otóż Fredro i Gogol to autorzy wspaniałych dzieł, pełnych zrozumiałych dla widza sytuacji komicznych

Radzymiński Ożenek

ŻYCIE POWIATU NA MAZOWSZU nr 17 z 13.05.2010 r.